

Emmanuel Macron pokonał w wyborach Le Pen

25 kwietnia 2022

O ostatecznych wynikach wyboru po dokładnym przeliczeniu głosów poinformował Marcin Palade. „Ostateczne wyniki II tury we Francji. Macron 58,5% Le Pen 41,5% Frekwencja: 72% (głosów nieważnych 8,6%)” – głosi komunikat.



Po ogłoszeniu wyników przewodnicząca Zgromadzenia Narodowego zabrała głos na swoim wieczorze wyborczym i wygłosiła gorące przemówienie do swoich sympatyków.

„Idee, które reprezentujemy, wypłynęły podczas tych wyborów. Wynik jest dla nas czymś w rodzaju zwycięstwa. Miliony rodaków wybrało naszą opcję, wybrało zmianę. Jestem im głęboko wdzięczna, tak jak wszystkim z was, którzy zaufali mi podczas pierwszej i drugiej tury. Dziękujemy zwłaszcza tym moim rodakom, którzy mieszkają na wsi i na prowincji. Ta siła nie zostanie zapomniana” – mówiła Le Pen.

„Mylili się ci, którzy uważali, że poniesiemy wielką klęskę. Dlatego pozostajemy z nadzieją. Jest to też wiadomość dla rządzących Europą, że nie podporządkują sobie francuskiego narodu, nie zgaszą jego aspiracji ku zmianie. Chcemy bronić naszych mocy nabywczych, systemu społecznego i politycznego wobec anarchicznej migracji napędzanej przez prezydenta Macrona. (...) Będę kontynuowała moje zobowiązania wobec Francji. Nigdy się nie poddam. Takiej motywacji nie miałam nigdy wcześniej” – przekonywała szefowa Zgromadzenia Narodowego.



Le Pen chciała zmniejszyć imigrację do Francji oraz zakazać

uboju rytualnego, co ograniczyłoby francuskim muzułmanom i Żydom dostęp do mięsa koszernego i hałał. Kandydatka prawicy upominała się także o los wykluczonych z rynku pracy i najmniej zamożny, zapomniany przez liberalne elity elektorat.

„Zwolnił pan z dnia na dzień 15 tys. opiekunów osób starszych, zmuszał ich pan do szczepienia. Ja przywrócę im pensje, których zostali pozbawieni. Mamy zapaść systemu zdrowotnego. Lekarze są dziś nie do znalezienia. Trzeba znacznie podwyższyć pensje pielęgniarkom” – postulowała Marine Le Pen. „Spotykałam tysiące pielęgniarek. Jest ich za mało i za mało zarabiają. 9 mld na rewaloryzację wynagrodzeń personelu, pielęgniarek, opiekunów. 10 mld na sprzęt w szpitalach. Ulgi podatkowe dla lekarzy na obszarach wiejskich i w mniejszych miastach, żeby zwykli ludzie mieli lekarzy” – zaproponowała rywalka Macrona.



To nie pierwszy pojedynek Macrona i Le Pen w wyborach na prezydenta Francji. Pierwszy raz spotkali się w drugiej turze głosowania w 2017 roku. Wówczas zwycięzca zyskał poparcie 66,1 proc. głosujących, a Le Pen – 33,9 proc. Poprzedni prezydent Piątej Republiki – François Hollande – nie startował w wyborach, bo w sondażach publikowanych przed głosowaniem uzyskiwał po kilka procent poparcia.

Źródło: MediaNarodowe.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net

Komentarz „Wolnych Mediów”

Mimo pamięci obywateli o brutalnym pacyfikowaniu pokojowych protestów (łącznie z wyprowadzeniem na ulice Paryża pojazdów opancerzonych) i drastycznych obostrzeniach covidowych łamiących podstawowe prawa człowieka – człowiek Klausa Schwaba ze szkoły Young Global Leaders WEF będzie rządził Francją przez kolejne 5 lat. Żle to wróży przyszłości Francji, Europy i świata. Niezadowoleni Francuzi uczcili zwycięstwo Macrona

protestami i podpalaniem samochodów.